

## **Fatima Hussein Badi – Jemen**



Fatimie Hussein Badi grozi kara śmierci wskutek niesprawiedliwego procesu.

W jego wyniku skazano i w 2005 roku stracono brata Fatimy – Abdullaha Badi.

13 lipca 2000 roku Fatima i Abdullah zostali aresztowani w związku z podejrzeniem o zabójstwo męża Fatimy – Hamouda Ali al-Jalala. Fatima prawdopodobnie była przesłuchiwana przez policję ponad pięć godzin, w nocy, bez obecności prawnika. Kiedy odmówiła przyznania się do winy, przyprowadzono jej brata, którego twarz była cała zakrwawiona. Prawdopodobnie w jego obecności grożono Fatimie gwałtem. Abdullah przyznał się do popełnienia morderstwa, aby ocalić swoją siostrę.

Fatima mogła spotkać się z prawnikiem dopiero wtedy, kiedy postawiono jej zarzut morderstwa. Jednak podczas wielu przesłuchań, które miały miejsce podczas procesu, Fatima i Abdullah nie byli reprezentowani przez prawnika ani sami nie mogli zabrać głosu w swojej obronie. Zostali skazani na śmierć w lutym 2001 roku.

We wrześniu 2003 roku Sąd Najwyższy uznał Fatimę winną współudziału w ukryciu ciała męża, ale nie uznał jej winnej morderstwa. W rezultacie Sąd skazał Fatimę na karę czterech lat więzienia.

Po interwencji prezydenta Ali Abdullaha Saleha i byłego przewodniczącego parlamentu – Sheikha Abdullaha al-Ahmara, sprawa została rozpatrzona ponownie. W rezultacie tego procesu Fatima została ponownie skazana na karę śmierci i obecnie grozi jej egzekucja.

### **Prosimy o pisanie listów wzywających do:**

- złagodzenia kary i uchylenia kary śmierci dla Fatimy Hussein Badi podkreślając, że została na nią skazana w wyniku niesprawiedliwego procesu;
- zapewnienia, że władze Jemenu będą dążyły do zniesienia kary śmierci.

### **Apele należy wysłać na adres:**

Abd al-Rab Mansour al-Hadi  
Wiceprezydent Republiki Jemenu  
Biuro Prezydenta  
Sana  
Republika Jemenu  
Fax: +967 127 4147

Zwrot grzecznościowy: Wasza Ekszelencjo / Your Excellency

Wiadomości i listy z wyrazami solidarności w języku arabskim bądź własnym, mogą być przesyłane za pośrednictwem prawnika Fatimy Hussein Badi:

Pani Nasser  
P.O. Box 16020  
Hadda  
Sana  
Jemen

## Jabbar Savalan - Azerbejdżan



Student historii Jabbar Savalan został skazany na karę dwóch i pół roku więzienia w Azerbejdżanie za pokojowe działania antyrządowe, w tym za umieszczanie komentarzy na portalu Facebook.

Czynny członek opozycyjnej partii Azerbejdżański Front Narodowy, Jabbar Savalan, został aresztowany tuż po opublikowaniu na portalu Facebook artykułu krytykującego prezydenta Azerbejdżanu Ilhama Alijewa. Artykuł, który przedstawia prezydenta jako skorumpowanego hazardzistę, został wcześniej opublikowany w jednej z tureckich gazet.

4 lutego 2011 roku, Jabbar Savalan użył Facebooka do nawoływania do wzięcia udziału w Dniu Gniewu (Day of Rage), zainspirowanego protestami na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej. Następnego dnia powiedział rodzinie, że był śledzony przez nieznanego mężczyznę.

Wieczorem 5 lutego, 19-letni Jabbar Savalan został aresztowany w rodzinnym mieście Sumgait podczas powrotu ze spotkania partii. Został zatrzymany i zaprowadzony do samochodu policyjnego bez jakichkolwiek wyjaśnień. Nie poinformowano go również o przysługujących mu prawach.

Jabbar Savalan przez dwa dni był przesłuchiwany bez możliwości skontaktowania się z adwokatem. Kiedy wreszcie 7 lutego spotkał się ze swoim prawnikiem, zeznał, że policjanci bili go i grozili, dopóki nie podpisał dokumentów, w których przyznał się do winy.

Policja twierdzi, że znalazła 0,74 g marihuany w zewnętrznej kieszeni kurtki Jabbara Savalana, który uważa, że narkotyki zostały mu podłożone przez policję. Późniejsze badania nie wykazały obecności narkotyków w jego krwi, a rodzina, przyjaciele i koledzy z klasy powiedzieli Amnesty International, że Jabbar nigdy nie zażywał narkotyków.

4 maja 2011 Jabbar Savalan został skazany za nielegalne posiadanie narkotyków na własny użytek. Otrzymał karę dwóch i pół roku więzienia, która skończy się w sierpniu 2013 roku. Amnesty International odnotowała podobne przypadki, kiedy policja rzekomo znalazła narkotyki u osób krytykujących rząd Azerbejdżanu, w tym Ejnulla Fatullajewa i Sakita Zahidowa, którzy również zostali skazani na dwa i pół roku więzienia.

### **Prosimy o pisanie listów wzywających do:**

- natychmiastowego i bezwarunkowego uwolnienia Jabbara Savalana z więzienia;
- natychmiastowego przeprowadzenia bezstronnego dochodzenia w sprawie zarzutu podłożenia narkotyków przez policję.

Równocześnie prosimy o podkreślenie, że piszecie w imieniu Amnesty International, organizacji, która działa na rzecz praw człowieka na całym świecie. Zaznaczcie, że Amnesty International uważa Jabbara Savalana za więźnia sumienia, przetrzymywanego za pokojowe korzystanie z prawa do wolności słowa. Napiszcie także, że Amnesty International uważa, że zarzuty nielegalnego posiadania narkotyków skierowane pod adresem Jabbara Savalana są sfabrykowane.

### **Apele prosimy wysłać do:**

Prezydent Ilham Alijew  
Biuro Prezydenta Republiki Azerbejdżanu  
19 Istiqlaliyyat  
Baku AZ1066  
Azerbejdżan

Zwrot grzecznościowy: Szanowny Panie Prezydencie / Dear President

Można również wysłać listy wsparcia do Jabbara Savalana, w których wyrazamy swoją solidarność. Prosimy o nie wysyłanie kartek i listów o treściach religijnych.

### **Listy wsparcia wysyłamy na adres:    Przykładowa treść wiadomości:**

Jabbar Savalan  
Detention Centre No. 10  
Muzaffar Narimanov Street  
Narimanov District  
Baku  
Azerbejdżan

- Wysyłam Ci tę wiadomość, byś wiedział, że nie jesteś sam i wielu ludzi na całym świecie myśli o Tobie.
- Bu kartı sizə göndərirəm, biləsiniz ki, biz sizinləyik, siz tək deyilsiniz və dünyada çox insan sizin haqqınızda düşünür.
- I am sending this card to let you know that you are not alone, and that many people around the world are thinking of you.

## **Yodok - Korea Północna**



Okolo 50 000 mężczyzn, kobiet i dzieci jest obecnie przetrzymywanych w politycznym obozie pracy Yodok w Korei Północnej. Yodok jest jednym z sześciu znanych obozów w kraju, w których według danych szacunkowych, więzionych jest bez procesu lub w wyniku procesów rażąco niesprawiedliwych, 200 000 osób. Więźniowie, w tym dzieci, są torturowani i zmuszani do pracy w niebezpiecznych warunkach. W wyniku ryzykownej i przymusowej pracy, braku jedzenia, tortur, braku odpowiedniej opieki medycznej oraz niehigienicznych warunków, wielu więźniów choruje, co w konsekwencji doprowadza ich do śmierci, zarówno w trakcie odbywania kary, jak i po wyjściu na wolność.

Rząd Korei Północnej zaprzecza istnieniu jakichkolwiek politycznych obozów pracy, również obozu Yodok, pomimo tego, że ich istnienie zostało potwierdzone przez zdjęcia satelitarne i zebrane przez Amnesty International zeznania byłych strażników, krewnych więźniów oraz byłych więźniów. Wśród osób przebywających w obozie znajdują się także urzędnicy, co do których uznano, że wykonują swoją pracę nieodpowiednio, krytykują reżim lub rodzinę rządzącą. Wśród więźniów znajdują się także ludzie podejrzani o zaangażowanie w działania antyrządowe, w tym słuchający radia czy oglądający telewizję nadawaną z Korei Południowej.

Wszystkie obozy posiadają Strefę Kontroli Totalnej, z której więźniowie nigdy nie są wypuszczani, poza bardzo wyjątkowymi okolicznościami. Amnesty International posiada informacje tylko o trzech osobach, którym udało się uciec lub zostały zwolnione ze Strefy Kontroli Totalnej. Dzieci tam urodzone stają się automatycznie więźniami i nie opuszczają obozu do końca życia. Obozy Yodok i Bukchang-ri posiadają także Strefę Rewolucyjną przeznaczoną dla osób, których czyny zostały zakwalifikowane jako mniej poważne wykroczenia. Więźniowie ze Strefy Rewolucyjnej są zwalniani po odbyciu wyroków, które sięgają do 10 lat.

W Yodok przeprowadzane są zarówno publiczne, jak i tajne egzekucje, które zazwyczaj odbywają się poprzez rozstrzelanie lub powieszenie. Więźniowie mogą zostać straceni za złamanie obozowych reguł, na przykład za kradzież jedzenia.

Członkowie rodzin osób podejrzanych o przestępstwa są często więzieni tylko ze względu na pokrewieństwo ze skazanymi lub jako „winni przez pokrewieństwo” (ang. guilty-by-association, osoby skazane za pokrewieństwo lub osobiste powiązania, kontakty z osobami oskarżonymi o popełnienie przestępstwa). System „winy przez pokrewieństwo” jest używany do uciszenia odmiennych poglądów i do kontrolowania społeczeństwa poprzez strach.

Kiedy obywatel Korei Północnej Oh Kil-man złożył wniosek o azyl polityczny w Danii w 1986 roku, został zmuszony do pozostawienia w kraju swojej żony i dwóch córek. Rodzina Oh'a została zesłana do Yodok w 1987 roku, ponieważ Oh Kil-man nie powrócił do Korei Północnej. Oh otrzymał od nich listy w 1988 i 1989 roku oraz zdjęcia w 1991 roku. Jest jedyną osobą, o której wiadomo, że otrzymała tego typu informacje od osób przetrzymywanych w obozie. Były więzień twierdzi, że jego żona i córki zostały później przeniesione do Strefy Kontroli Totalnej Yodok. Oh nie otrzymał już później o nich żadnych informacji.

### **Prosimy o pisanie listów wzywających do:**

- natychmiastowego zamknięcia obozu Yodok i wszystkich politycznych obozów jenieckich;
- natychmiastowego i bezwarunkowego zwolnienia wszystkich więźniów sumienia przetrzymywanych w obozach, włącznie z krewnymi przetrzymywanymi tam jako „winni przez pokrewieństwo”;
- natychmiastowego działania w celu położenia kresu wszystkim egzekucjom oraz uwłaczającej pracy przymusowej, torturom i innemu nieludzkiemu traktowaniu osób zatrzymanych.

### **Apele należy wysłać na adres:**

Kim Dzong Il

Przewodniczący Narodowej Komisji Obrony (Chairman, National Defence Commission)

Pjongjang

Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna

Zwrot grzecznościowy: Szanowny Panie

## Port Harcourt - Nigeria



Od 2000 roku ponad dwa miliony ludzi w Nigerii straciło swoje domy na skutek przymusowych wysiedleń. Podobny los grozi setkom tysięcy osób.

Przymusowe wysiedlenia najczęściej dotyczą grupy wykluczone oraz mieszkańców dzielnic dotkniętych nędzą, z których większość przez lata nie miała dostępu do czystej wody, urządzeń sanitarnych oraz odpowiedniej opieki medycznej czy edukacji.

W niektórych przypadkach siły bezpieczeństwa używały przemocy wobec demonstrantów, którzy sprzeciwiali się planowanym rozbiórkom. 12 października 2009 roku dwunastu demonstrantów zostało zastrzelonych przez funkcjonariuszy sił bezpieczeństwa na nadbrzeżu Bundu, w Port Harcourt w stanie Rivers. Osoby te uczestniczyły w pokojowej demonstracji zorganizowanej przeciwko burzeniu kolejnych domów.

28 sierpnia 2009 roku rozbiórka Njemanze, nadbrzeżnego osiedla w Port Harcourt, wybudowanego bez stosownych pozwoleń, pozostawiła tysiące mężczyzn, kobiet i dzieci bez dachu nad głową. Mieszkańcy nie zostali poinformowani o planowanych pracach, jak również nie zapewniono im stosownej rekompensaty, mieszkania zastępczego czy innej formy pomocy, mimo iż wymagają tego międzynarodowe standardy dotyczące praw człowieka.

Njemanze jest jednym z ponad 40 nadbrzeżnych osiedli w Port Harcourt. Ponad 200 000 osób grozi przymusowe wysiedlenie, jeśli władze nie zaprzestaną planowanych rozbiórek.

Przedstawiciele rządu stanu Rivers twierdzą, że rozbiórka nadbrzeżnych osiedli jest niezbędna do wdrożenia planu odnowy miasta. Jednakże plan ten powstał bez jakiegokolwiek konsultacji ze społecznością, dla której będzie miał on największe konsekwencje.

Według obowiązującego prawa międzynarodowego władze Nigerii muszą zapewnić swoim obywatelom prawo do odpowiednich warunków mieszkaniowych i zaprzestać przeprowadzania przymusowych wysiedleń. Mieszkańcy niszczonego osiedla powinni uczestniczyć w konsultacjach w sprawach, które ich dotyczą i mają prawo wyrażać swoją opinię na temat programów i strategii władz w zakresie mieszkalnictwa i planowania przestrzennego.

### **Prosimy o pisanie listów wzywających do:**

- wprowadzenia narodowej polityki mieszkaniowej, która zapewni odpowiedni przydział domów i mieszkań wszystkim Nigeryjczykom;
- natychmiastowego przerwania przymusowych wysiedleń na terenie Nigerii;
- jednocześnie wyrażcie Wasze zaniepokojenie, które wynika z faktu, iż 200 000 osobom w Port Harcourt grozi przymusowe wysiedlenie.

### **Apele należy wysłać na adres:**

Goodluck Jonathan  
Prezydent Republiki Nigerii  
Kancelaria Prezydenta  
Aso Rock Presidential Villa  
Abudża  
Nigeria  
Zwrot grzecznościowy: Wasza Ekscelencjo / Your Excellency

Okaż swoją solidarność z mieszkańcami Port Harcourt i zrób sobie zdjęcie, na którym trzymasz kartkę z napisem: "Wspieram dzielnice nadbrzeżne" ("I support the waterfronts."). Umieść to zdjęcie na stronie: <http://www.people-live-here.org/solidarity> Zdjęcia zostaną pokazane mieszkańcom dzielnic nadbrzeżnych w Port Harcourt w 2012 roku.

## **Inés Fernández Ortega i Valentina Rosendo Cantú – Meksyk**



Inés Fernández Ortega i Valentina Rosendo Cantú zostały zgwałcone przez żołnierzy meksykańskich w 2002 roku. Zawiadomiły o tym zdarzeniu odpowiednie służby, pomimo tego żadne dochodzenie w tej sprawie nie zostało wszczęte, a żaden ze sprawców nie został pociągnięty do odpowiedzialności.

Inés Fernández została zgwałcona 22 marca 2002 roku, kiedy to trzech żołnierzy wtargnęło do jej domu, gdy wraz z dziećmi przygotowywała posiłek. Została pchnięta na podłogę i zgwałcona przez jednego z nich, podczas gdy pozostali obserwowali zdarzenie. Valentina Rosendo, wówczas siedemnastolatka, była najpierw zastraszana, a później zgwałcona przez dwóch żołnierzy, gdy na brzegu rzeki robiła pranie.

Inés Fernández i Valentina Rosendo należą do miejscowego plemienia Me'phaa (Tlapaneca). Kobiety wywodzące się z ludności plemienną rzadko składają doniesienie na sprawców gwałtu z powodów kulturowych, ekonomicznych i społecznych. Inés Fernández i Valentina Rosendo wykazały dużą odwagę zawiadamiając miejscowe służby o tym, co je spotkało oraz uczestnicząc w procesie przed sądami państwowymi i międzynarodowymi.

Wojskowi śledczy próbowali obalić zarzuty, obciążając ciężarem dowodu ofiary. W międzyczasie, władze cywilne nie podjęły wszystkich możliwych czynności w celu wyjaśnienia zaistniałych zdarzeń, a kobiety i ich rodziny były zastraszane. 28 sierpnia 2010 roku córka Inés Fernández została zaczepiona przez dwóch mężczyzn, którzy zagrozili śmiercią jej rodzinie, jeżeli ta zdecyduje się pozostać w okolicy.

W sierpniu 2010 roku, Międzypamerykański Trybunał Praw Człowieka wydał dwa wyroki przeciwko Meksykowi, w których zarządził ponowne przeprowadzenie pełnego i wyczerpującego dochodzenia przez władze cywilne oraz reformy wojskowego wymiaru sprawiedliwości.

### **Prosimy o pisanie listów wzywających do:**

- pełnego wykonania wyroku Międzypamerykańskiego Trybunału Praw Człowieka. Konkluzje Trybunału dotyczyły przeprowadzenia natychmiastowego, pełnego i bezstronnego dochodzenia przez sąd powszechny w sprawie gwałtu i tortur na Inés Fernández Ortęde i Valentinie Rosendo Cantú w 2002 roku, oraz zasądzenie im odpowiedniego odszkodowania, a także zagwarantowanie efektywnej ochrony.

### **Apele należy wysłać na adres:**

Lic. Felipe de Jesús Calderón Hinojosa  
Prezydent Meksykańskich Stanów Zjednoczonych  
Residencia Oficial de 'Los Pinos'  
Col. San Miguel Chapultepec  
Meksyk D.F., C.P. 11850  
Meksyk

Zwrot grzecznościowy: Szanowny Panie Prezydencie / Dear President

Można również wysłać pocztówki i listy, solidaryzując się z Inés Fernández i Valentiną Rosendo. Przykładowa treść:

- Queridas Inés y Valentina,

Seguimos acompañándolas en la lucha por obtener verdad y justicia y para que estas violaciones a los derechos humanos no vuelvan a repetirse.

- Dear Inés and Valentina,

We continue to accompany you in the struggle for truth and justice and in order for these human rights violations not to be repeated again.

- Drogie Inés i Valentino,

Jesteśmy z Wami w walce o prawdę i sprawiedliwość, aby takie przypadki łamania praw człowieka nigdy więcej się nie powtórzyły.

### **Listy wsparcia prosimy wysłać na adres:**

Inés Fernández Ortega & Valentina Rosendo Cantú  
C/o Centro de Derechos Humanos de la Montana Tlachinollan A.C.  
Calle Mina No 77  
CP 41304 Tlapa  
Guerrero  
Meksyk

## **Christi Cheramie - USA**



W 1994 roku, szesnastoletnia wówczas Christi Cherami została skazana na karę dożywocia, bez możliwości warunkowego zwolnienia. Zasądzenie takiej kary osobie, która w momencie popełnienia przestępstwa nie ukończyła 18 roku życia, stanowi pogwałcenie prawa międzynarodowego. Christi Cheramie ma obecnie 33 lata i ponad połowę swojego życia spędziła w więzieniu.

W trzecim dniu wyboru ławy przysięgłych do procesu w sądzie dla dorosłych, 16-letnia Christi Cheramie przyznała się do popełnienia morderstwa drugiego stopnia przez pchnięcie nożem ciotki swojego narzeczonego. Z obawy przed skazaniem na karę śmierci, Christi zdecydowała się przyznać do winy, co uniemożliwiło jej skorzystanie z prawa do odwołania się od wyroku. W 2001 roku, Christi Cheramie przedstawiła wniosek o wycofanie zeznań, w których przyznawała się do winy, argumentując to niezajomością swoich praw oraz procedury sądowej w momencie przyznania się do winy. Wniosek został odrzucony.

Dzieciństwo Christi Cheramie było trudne, dziewczynka była molestowana seksualnie. W wieku trzynastu lat była hospitalizowana w szpitalu psychiatrycznym po próbie samobójczej.

Christi Cheramie została opisana przez naczelnika więzienia jako „modelowy więzień... zasługujący na drugą szansę w społeczeństwie”. Podczas pobytu w więzieniu Christi Cheramie kontynuowała edukację, otrzymała dyplom ukończenia szkoły średniej oraz dyplom ukończenia studiów rolniczych. Christi Cheramie prowadzi zajęcia na temat rolnictwa w Zakładzie Poprawczym dla Kobiet w Luizjanie (Louisiana Correctional Institute for Women), gdzie odbywa karę. Najbliższa krewna ofiary, Mildred Turnage, przyznała, że Christi Cheramie zasługuje na drugą szansę.

Stany Zjednoczone są jedynym państwem, prócz Somalii, które nie ratyfikowało Konwencji o Prawach Dziecka. Według Konwencji osoba, która w momencie popełnienia przestępstwa nie ukończyła osiemnastego roku życia, nie może być skazana na karę dożywocia bez możliwości wcześniejszego zwolnienia. Jednakże, jako sygnatariusz traktatu, Stany Zjednoczone są związane prawem międzynarodowym, dlatego też nie mogą działać przeciw przedmiotowi i celowi traktatu. W Stanach Zjednoczonych, ponad 2500 osób odbywa karę dożywotniego więzienia bez możliwości zwolnienia warunkowego za przestępstwa popełnione przed ukończeniem osiemnastego roku życia.

### **Prosimy o pisanie listów wzywających do:**

- ułaskawienia Christi Cheramie;
- podjęcia działań zmierzających do wprowadzenia w życie prawodawstwa stanowego, które retroaktywnie znosiłoby wyroki dożywotniego więzienia bez możliwości zwolnienia warunkowego w przypadku przestępstw popełnionych przez osoby poniżej osiemnastego roku życia.

### **Apele należy wysłać na adres:**

Bobby Jindal

Gubernator Stanu Luizjana

Post Office Box 94004

Baton Rouge

LA 70804-9004, USA

Zwrot grzecznościowy: Szanowny Panie Gubernatorze / Dear Governor

### **Ponadto prosimy o pisanie listów:**

- wzywających Prezydenta Stanów Zjednoczonych do przedłożenia Konwencji o Prawach Dziecka Senatowi Stanów Zjednoczonych, w celu uzyskania zgody na jej ratyfikację bez zastrzeżeń.

### **Apele należy wysłać:**

Barack Obama

Prezydent Stanów Zjednoczonych

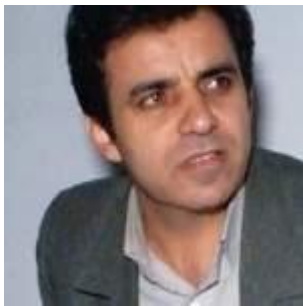
Biały Dom

1600 Pennsylvania Avenue NW

Waszyngton, DC 20500, USA

Zwrot grzecznościowy: Szanowny Panie Prezydencie/ Dear President

## **Mohammad Sadiq Kabudvand – Iran**



Mohammad Sadiq Kabudvand odbywa w Iranie karę 10 lat więzienia za pokojowe wyrażanie swoich poglądów.

Obrońca praw człowieka, dziennikarz i członek kurdyjskiej mniejszości w Iranie, Mohammad Sadiq Kabudvand jest założycielem i prezesem Organizacji Ochrony Praw Człowieka w Kurdystanie. Do 2004 roku był również wydawcą tygodnika *Payam-e Mardom-e Kordestan*, w którym publikowano artykuły promujące kulturalne, społeczne i polityczne prawa kurdyjskiej mniejszości w Iranie. 27 czerwca 2004 roku irański sąd zakazał wydawania gazety *Payam-e Mardom-e Kordestan* przez trzy lata za „rozpowszechnianie idei separatystycznych i publikowanie fałszywych informacji”. Od tamtego momentu gazeta nie została już ponownie wydana.

Od czasu aresztowania w dniu 1 lipca 2007 roku, Mohammad Sadiq Kabudvand przebywa głównie w więzieniu Evin w Teheranie. Aresztowali go agenci służb bezpieczeństwa w ubraniach cywilnych, którzy również skonfiskowali z jego domu trzy komputery, książki, zdjęcia i dokumenty osobiste. Przez 40 dni przetrzymywano go w odosobnieniu. W tym czasie był przesłuchiwany i według jego zeznań miał wtedy skrupowane ręce i nogi oraz zasłonięte oczy. Przeprowadził ośmiodniowy strajk głodowy przeciwko warunkom, w jakich go przetrzymywano i przesłuchiowano. Władze więzienia nakazały mu w tym czasie ubiegać się na piśmie o formalne zezwolenie, aby mógł skorzystać z toalety. Takie traktowanie było powodem zaostrożenia się dolegliwości nerek, na które cierpiał już wcześniej.

W maju 2008 roku, podczas zamkniętej rozprawy, Mohammad Sadiq Kabudvand został skazany przez 15. Oddział Rewolucyjnego Sądu w Teheranie na 11 lat więzienia. Po złożeniu apelacji, wyrok skrócono o 1 rok. Istnieje prawdopodobieństwo, że pozostanie w więzieniu w związku z innymi zarzutami związanymi z jego działalnością.

Pojawiły się doniesienia, że Mohammad Sadiq Kabudvand upadł kilka razy i stracił przytomność, ponadto ma problemy ze wzrokiem i jest częściowo sparaliżowany. Jest w złym stanie zdrowotnym, ma problemy z sercem, jego stan wymaga interwencji chirurgicznej. Jak dotąd, jedyne lekarstwa jakie otrzymał, to środki przeciwbólowe.

### **Prosimy o pisanie listów wzywających do:**

- uchylecia wyroku, jaki otrzymał Mohammad Sadiq Kabudvand;
  - natychmiastowego i bezwarunkowego uwolnienia go, jako że jest więźniem sumienia przetrzymywanym wyłącznie za pokojowe korzystanie z prawa do wolności słowa i zrzeszania się poprzez pracę dziennikarską i działalność na rzecz praw człowieka;
  - zapewnienia Mohammadowi Sadiqowi Kabudvandowi dostępu do opieki zdrowotnej;
- Ponadto wyraż obawę co do tego, że jego rozprawę przeprowadzono za zamkniętymi drzwiami.

### **Apele należy wysłać na adres:**

Ayatollah Sadegh Larijani  
Szef Wymiaru Sądownictwa  
Biuro Szefa Wymiaru Sądownictwa  
Pasteur  
Vali Asr  
Serah-e Jomhuri  
Teheran 1316814737  
Islamska Republika Iranu  
Zwrot grzecznościowy: Your Excellency / Wasza  
Ekscelencjo

### **Kopie można wysłać na adres:**

Mohammad Javad Larijani  
Sekretarz Generalny Komisji ds. Praw Człowieka  
C/O Biuro Szefa Wymiaru Sądownictwa  
Pasteur  
Vali Asr  
Serah-e Jomhuri  
Teheran 1316814737  
Islamska Republika Iranu  
Zwrot grzecznościowy: Szanowny Panie

## **Ragihar Manoharan - Sri Lanka**



Ragihar Manoharan i czterech jego kolegów ze studiów zostało zastrzelonych przez lankijskie służby bezpieczeństwa 2 lutego 2006 roku. Ojciec Ragihara Manoharana, który słyszał strzały, otrzymywał pogróżki za składanie zeznań podczas toczącego się dochodzenia w sprawie śmierci syna.

2 stycznia o godz. 19:00 Ragihar Manoharan wraz z grupą studentów spotkali się towarzysko nad brzegiem morza w Trincomalee. Z przejeżdżającej rikszy został w ich stronę rzucony granat i studenci zaczęli uciekać. W wyniku eksplozji kilku z nich doznało obrażeń. Po kilkunastu minutach od wybuchu na miejscu zdarzenia pojawiło się 10 lub 15 umundurowanych funkcjonariuszy, jak przypuszczano, z elitarnej Jednostki do Zadań Specjalnych. Oficerowie zabrali rannych studentów do swojego jeepa, gdzie pobili ich przy użyciu kolb karabinów, a następnie wypchnęli na ulicę. Z relacji świadków wynika, że chwilę po tym zdarzeniu studenci, a wśród nich Ragihar Manoharan, zostali zastrzeleni.

Krótko przed śmiercią Ragihar Manoharan zostawił wiadomość na poczcie głosowej telefonu swojego ojca, że jest otoczony przez służby bezpieczeństwa. W momencie, w którym ojciec Ragihara, Dr Kasippillai Manoharan, dobiegł na miejsce zdarzenia, usłyszał głos studentów błagających o życie, a następnie huk strzałów. Sekcja zwłok pięciu studentów wykazała, że zmarli na skutek ran postrzałowych. Pomimo tego oficerowie służb bezpieczeństwa utrzymywali, że studenci zginęli w wyniku obrażeń poniesionych po wybuchu granatu.

Po złożeniu zeznań przez Dra Manoharana zarówno jemu, jak i pozostałym członkom rodziny grożono śmiercią. Ostatecznie zostali zmuszeni do opuszczenia kraju i starania się o azyl za granicą. W związku z zabójstwami studentów trzynaście osób ze służb bezpieczeństwa zostało zatrzymanych, jednak niedługo później zwolnionych. Powołano specjalną komisję do zbadania okoliczności tej sprawy oraz jedenastu innych przypadków śmiertelnych. Raport komisji, chociaż został dostarczony bezpośrednio do rąk Prezydenta, nigdy nie został opublikowany. Nigdy nie przeprowadzono też wnikliwego dochodzenia i nikt nie został postawiony przed sądem za morderstwo Ragihara. Od tego czasu Dr Manoharan prowadzi kampanię domagając się sprawiedliwości i wyjaśnienia sprawy zabójstwa swojego syna.

### **Prosimy o pisanie listów:**

- przypominających o tym, że rodzina Ragihara Manoharana zasługuje na sprawiedliwość i na to, by znać prawdę o tym, co stało się z ich synem;
- wzywających do publikacji raportu komisji dochodzeniowej powołanej w listopadzie 2006 roku, która prowadziła śledztwo w sprawie zabójstwa Ragihara Manoharana;
- wzywając do przeprowadzenia rzetelnego dochodzenia w tej i innych sprawach dotyczących naruszeń praw człowieka w Sri Lance.

### **Apele należy wysłać do:**

Prezydent Mahinda Rajapaksa

Sekretariat Prezydenta

Kolombo 1

Sri Lanka

Zwrot grzecznościowy: Jego Ekscelencja / His Excellency

Okaz solidarność z rodziną Ragihara Manoharana, wysyłając list na adres Amnesty International. Prosimy o nie wysyłanie kartek o treściach religijnych.

Dr K. Manoharan z rodziną

c/o Sri Lanka Team

Amnesty International

1 Easton

Londyn

WC1X 0DW

Wielka Brytania

## WOZA - Zimbabwe



Od stycznia 2003 roku członkinie organizacji broniącej praw kobiet „Powstanie kobiet Zimbabwe” (WOZA – Women of Zimbabwe Arise), były wielokrotnie aresztowane za udział w pokojowych demonstracjach przeciwko społecznej i ekonomicznej sytuacji panującej w Zimbabwe, a także sytuacji przestrzegania praw człowieka w tym kraju. Wiele z nich aresztowano i więziono w okropnych warunkach.

Niektóre aktywistki WOZA za swoją działalność były przetrzymywane w areszcie, gdzie poddawano je torturom i innym formom niehumanitarnego i poniżającego traktowania, włącznie z pozbawieniem prawa do opieki medycznej, jedzenia oraz dostępu do prawnika.

10 maja 2011 roku około 40 członkiń „Powstania kobiet Zimbabwe” zostało pobitych przez policyjne oddziały prewencji. Do zdarzenia doszło podczas protestu przeciwko usługom o niskiej jakości i wygórowanym cenom za energię elektryczną, nałożonych przez koncern elektryczny ZETDC. Pobicie miało miejsce tuż po tym, jak około 2000 członkiń „Powstania kobiet Zimbabwe” pokojowo przemaszerowało w kierunku biur ZETDC, przynosząc „żółte kartki” na znak protestu.

28 lutego 2011 roku siedem członkiń i członków „Powstania kobiet Zimbabwe” oraz ich partnerskiej organizacji – „Powstanie mężczyzn Zimbabwe” (MOZA) zostało aresztowanych w Bulawayo. Prawdopodobnie osoby te były poddawane torturom na komisariacie policji w Bulawayo. Wypuszczono je za kaucją w dwa dni później, pod warunkiem, że dwa razy w ciągu tygodnia będą się stawiać na komisariacie. Tymczasem 14 aktywistek „Powstania kobiet Zimbabwe” zostało aresztowanych 1 marca podczas spotkań, na których omawiano problemy społeczne w Bulawayo. Zwolniono je tego samego dnia bez postawienia jakichkolwiek zarzutów.

We wrześniu 2010 roku, 83 członkiń „Powstania kobiet Zimbabwe” i członków „Powstania mężczyzn Zimbabwe” zostało aresztowanych w Harare, stolicy Zimbabwe, podczas marszu z okazji Międzynarodowego Dnia Pokoju. W poprzednich latach członkinie WOZA były aresztowane podczas wydarzeń odbywających się z okazji Walentynek i Międzynarodowego Dnia Kobiet. Podczas wyborów parlamentarnych w 2005 roku policja aresztowała około 260 kobiet, niektóre z nich wraz z dziećmi, za odprawianie powyborczego modlitewnego czuwania. Niektóre z aresztowanych zmuszono do leżenia na ziemi i były bite w pośladki przez oficerów policji. Kobiety i dzieci były przetrzymywane przez noc na odkrytym dziedzińcu i pilnowane przez uzbrojoną policję, musiały zapłacić grzywnę za wypuszczenie na wolność.

Sposób w jaki traktowane są członkinie „Powstania kobiet Zimbabwe” oraz członkowie „Powstania mężczyzn Zimbabwe” ilustruje brak tolerancji rządu Zimbabwe w stosunku do jakichkolwiek pokojowych demonstracji krytykujących politykę rządu. Sytuacja ta pokazuje także niewłaściwe stosowanie przepisów prawa, szczególnie przepisów pochodzących z dokumentów regulujących porządek publiczny, bezpieczeństwo, czy kwestie dotyczące przestępstw, które pozwalają na arbitralne aresztowania i zatrzymania, jak również inne przejawy łamania praw człowieka, których dokonuje policja.

### Napisz list, w którym:

- opisz wydarzenia przytoczone powyżej i wyraż swój niepokój w związku z powtarzającymi się przypadkowymi zatrzymaniami, zastraszaniem, nękaniami i innymi przejawami okrutnego traktowania członkiń „Powstania kobiet Zimbabwe” i członków „Powstania mężczyzn Zimbabwe”.
- nawołuj do respektowania prawa członków i członkiń „Powstania kobiet Zimbabwe” oraz „Powstania mężczyzn Zimbabwe” do wolności wypowiedzi, zrzeszania się i zgromadzenia, które zagwarantowane jest przez Konstytucję i międzynarodowe dokumenty i standardy ochrony praw człowieka.

### Apele należy wysłać na adres:

Innocent Matibiri  
Zastępca Komisarza Generalnego (do spraw przestępczości)  
Policja Republiki Zimbabwe  
P.O. Box 8870  
Causeway  
Harare  
Zimbabwe

Zwrot grzecznościowy: Szanowny Zastępco Komisarza Generalnego/ Dear Deputy Commissioner-General

### Okaz swoją solidarność wysyłając wiadomość do członkiń „Powstania kobiet Zimbabwe” na następujący adres:

WOZA  
PO Box FM701  
Famona  
Bulawayo  
Zimbabwe

**Wiadomość przykładowa:** W solidarności z waszą nieocenioną pracą na rzecz praw człowieka/ In solidarity with your important human rights work...

## Halil Savda - Turcja



Halil Savda jest obrońcą praw człowieka, który odmawia odbycia służby wojskowej ze względu na swoje przekonania. Grozi mu również aresztowanie za głoszenie poparcia dla osób które sprzeciwiają się odbyciu obowiązkowej służby wojskowej ze względów religijnych, światopoglądowych lub etycznych. Od 2004 roku Halil był wielokrotnie aresztowany za odmowę odbycia służby wojskowej i w tym czasie spędził około siedemnastu miesięcy w więzieniu.

Ponadto, Halil Savda jest autorem wielu artykułów, udzielił szereg wywiadów prasie jak również wygłosił przemówienia podczas protestów i na spotkaniach osób, które odmawiają odbycia obowiązkowej służby wojskowej. Jest on również zarejestrowany jako właściciel tureckiej strony internetowej Savaş Karşıtları (Przeciwnicy wojny). Z powodu tych działań postawiono mu zarzuty z artykułu 318 Tureckiego Kodeksu Karnego, który uznaje czynności mające na celu odstręcanie ludności od służby wojskowej za działalność karalną. Z tego tytułu postawiono mu trzy odrębne zarzuty. W 2008 roku, Halil Savda został uznany za niezdolnego do odbycia służby wojskowej, jednakże niedawno został skazany na sto dni więzienia za swoją pokojową działalność i może w każdej chwili trafić do więzienia.

Halil Savda powiedział Amnesty International, że podczas pobytu w więzieniu w 2007 roku był traktowany w sposób nieludzki i poniżający. Czterech oficerów kopało go i biło, podczas gdy w usta miał wepchniętą brudną szmatę, ponadto przez trzy dni przetrzymywany był nago w pokoju bez krzeseł czy łóżka, zmuszony spać na betonowej podłodze bez jakiegokolwiek okrycia. W tej sprawie dotychczas nie przeprowadzono dochodzenia.

Turcja jest jednym z dwóch krajów Rady Europy, który nie uznaje prawa do odmowy odbycia służby wojskowej z powodów religijnych, światopoglądowych lub etycznych (drugim krajem nie uznającym tego prawa jest Azerbejdżan). W Turcji, służba wojskowa jest obowiązkowa dla wszystkich mężczyzn pomiędzy 20. a 41. rokiem życia i nie ma możliwości odbycia służby zastępczej. Osoby, które odmawiają odbycia obowiązkowej służby wojskowej są karane aresztem, a w dniu w którym upływa okres odbycia kary natychmiast otrzymują wezwanie do odbycia służby wojskowej.

### **Prosimy o pisanie listów wzywających do:**

- zapewnienia warunków, w których Halil Savda będzie mógł kontynuować swoją działalność na rzecz osób które odmawiają odbycia służby wojskowej oraz aby mógł publikować i wygłaszać przemówienia bez obawy o bycie zastraszonym lub oskarżonym o nielegalną działalność,
- natychmiastowego zaprzestania karania osób, które odmawiają odbycia służby wojskowej i zapewnieni możliwości odbycia służby zastępczej.

### **Apele należy wysyłać na adres:**

Pan Recep Tayyip Erdoğan  
Biuro Premiera  
Başbakanlık  
06573 Ankara  
Turcja

Zwrot grzecznościowy: Szanowny Panie Premierze / Dear Prime Minister

Okaz swoją solidarność wysyłając wiadomość do Halila Savdy. Prosimy, by nie wysyłać kart i listów o treści religijnej.

Halil Savda  
Kocapınar köyü  
Cizre/Şirnak  
Turcja

## Filep Karma - Indonezja



Filep Karma jest w trakcie odbywania kary 15 lat pozbawienia wolności za udział w corocznym wydarzeniu, podcza którego zawieszono Gwiazdę Poranną, czyli zakazaną flagę Zachodniej Papui. Był jedną z 200 osób, które wzięły udział w pokojowej uroczystości w Abepura 1 grudnia 2004 roku. Policja odpowiedziała strzałami ostrzegawczymi, a także biła zgromadzone osoby pałkami.

Filep Karma został aresztowany na miejscu zdarzenia. Prawdopodobnie był bity przez policjantów w drodze na komisariat. Następnie oskarżono go o bunt.

26 maja 2005 roku Filep Karma został skazany na 15 lat więzienia. Wyrok został utrzymany przez Sąd Najwyższy.

W lipcu 2010 roku Filep Karma otrzymał propozycję zredukowania wyroku. Odrzucił tą propozycję twierdząc, że nigdy nie powinien być trafić do więzienia za korzystanie z prawa do wolności wypowiedzi. Przyjęcie propozycji skrócenia wyroku wiązałoby się z naruszeniem tej zasady i przyznaniem się do winy.

Amnesty International nie zajmuje stanowiska odnośnie status politycznego jakiejkolwiek prowincji Indonezji, włączając w to kwestie niepodległości. Jednakże Amnesty International wierzy, że prawo do wolności wypowiedzi obejmuje także prawo do pokojowego referendum, niepodległości czy jakiejkolwiek inne polityczne rozwiązania, które nie wiążą się z zachęcaniem do dyskryminacji, wrogości i przemocy.

Filep Karma jest w złym stanie zdrowia, odkąd odbywa swój wyrok. Warunki, jakie panują w aresztach i więzieniach w Indonezji są bardzo złe, w dużej części nie spełniają międzynarodowych standardów. Amnesty International odnotowała obawy względem przeludnienia, jakie panuje w więzieniach, złych warunków sanitarnych, braku żywności oraz niewystarczającej opieki medycznej, jakie panują w więzieniach i aresztach w Indonezji. W lipcu 2010 roku Filep Karma uzyskał zgodę na podróż do Dżakarty w celu uzyskania dostępu do pomocy medycznej.

W trakcie pobytu w areszcie Filep Karma wielokrotnie podejmował próby protest przeciwko złemu traktowaniu jego i innych więźniów, a także odnośnie legalności zarzutów, jakie zostały mu postawione. Amnesty International uważa go za więźnia sumienia. Aktualnie przynajmniej 70 osób znajduje się w więzieniach za pokojową polityczną działalność.

### **Napisz do Ministra Sprawiedliwości i Praw Człowieka:**

- wzywając do natychmiastowego i bezwarunkowego uwolnienia Filepa Karmy i innych więźniów sumienia w Indonezji,
- domagając się umożliwienia Filepowi Karmie dostępu do leczenia, jeśli tego wymaga jego stan zdrowia, dostępu do prawników, których wybrał, a także umożliwienia wizyt jego rodziny w trakcie pobytu Filepa w więzieniu.

### **Listy prosimy wysyłać na adres:**

Amir Syamsuddin  
Minister Sprawiedliwości i Praw Człowieka  
Jl. H.R. Rasuna Said Kav No. 4-5  
Kuningan  
Dżakarta  
Selatan 12950  
Indonezja

Zwrot grzecznościowy: Szanowny Panie Ministrze / Dear Minister

## **Jean-Claude Roger Mbede - Kamerun**



Jean-Claude Roger Mbede, 31-letni student, odbywa wyrok trzech lat pozbawienia wolności w więzieniu w Kamerunie. Został skazany wyłącznie z powodu podejrzeń odnośnie orientacji seksualnej. W więzieniu grożą mu ataki o podłożu homofobicznym oraz inne formy złego traktowania.

Jean-Claude został aresztowany 2 marca 2011 roku przez pracowników Ministerstwa Obrony Narodowej podczas spotkania ze znajomym. Przed spotkaniem znajomy mężczyzna pokazał policjantom sms-y, jakie dostał od Jean-Claude'a i poinformował, że są umówieni.

Po aresztowaniu Jean-Claude był przetrzymywany przez siedem dni zanim postawiono mu zarzut homoseksualizmu i zamiaru dopuszczenia się stosunku homoseksualnego, powołując się na zapis 347bis kameruńskiego Kodeksu Karnego: „Każdy, kto dopuści się stosunku seksualnego z osobą tej samej płci, podlega karze więzienia od 6 miesięcy do 5 lat oraz karze grzywny od 20 000 do 200 000 franków (około 120 do 1200 PLN)”. 28 kwietnia Jean-Claude został uznany za winnego zarzucanych mu czynów i skazany na trzy lata pozbawienia wolności.

Obecnie przetrzymywany jest w centralnym więzieniu Kondengui, w którym panują bardzo ciężkie warunki. Osadzeni cierpią z powodu przeludnienia, złych warunków sanitarnych oraz braku odpowiedniego pożywienia. Jean-Claude narażony jest także na ataki o podłożu homofobicznym oraz na inne formy złego traktowania.

3 maja Jean-Claude odwołał się od wyroku. Jednakże urzędnicy sądowi nie udostępnili jego obrońcy kopii dokumentu zawierającego decyzję sądu. Zatem złożenie pełnej i zgodnej z procedurami apelacji nie było możliwe. Bardzo często okres oczekiwania na rozprawę apelacyjną w Kamerunie wynosi kilka lat, w związku z tym większość więźniów odbywa karę pozbawienia wolności w pełnym wymiarze, nim odbędzie się ponowne przesłuchanie.

### **Napisz list do władz Kamerunu, wzywający do:**

- uchylecia wyroku Jean-Claude'a Rogera Mbede;
- natychmiastowego i bezwarunkowego uwolnienia Jean-Claude'a Rogera Mbede, który jest więźniem sumienia, przetrzymywany wyłącznie za swoją rzeczywistą bądź domniemaną orientację seksualną;
- wyraż obawę w związku z groźbą wystąpienia ataków i złego traktowania;
- wezwij Ministerstwo Sprawiedliwości do przyspieszenia procedury apelacyjnej Jean-Claude'a Rogera Mbede oraz zapewnienia sprawności i sprawiedliwości tego procesu;
- wezwij władze Kamerunu do zaprzestania aresztowań, przetrzymywania, oskarżania i innych form prześladowania oraz dyskryminacji względem osób, które są lub mogą być gejami, lesbijkami, osobami biseksualnymi lub transpłciowymi.

**Prosimy również o wysyłanie listów z wyrazami solidarności do Jean-Claude'a.**

### **Listy prosimy wysyłać na adres:**

Minister Sprawiedliwości

Zwrot grzecznościowy: Szanowny Panie Wicepremierze / Dear Deputy Prime Minister / Monsieur Le Vice Premier Ministre

*Minister of Justice, Keeper of the Seals*

*Ministry of Justice*

*Office of the Prime Minister*

*P.O. Box 100*

*Yaoundé*

*Cameroon*

*Fax +237 2223 4090*

### **Listy do Jean-Claude'a Rogera Mbede poprzez:**

*Association pour la Défense de l'Homosexualité (ADEFHO)*

*Rue Kitchener Bonanjo*

*BP 59 Douala*

*Cameroon*



Andrej Sannikau, opozycyjny kandydat na prezydenta Białorusi, został skazany w maju 2011 roku na 5 lat pozbawienia wolności. Zarzuty były związane z udziałem w powyborczych manifestacjach, które odbyły się w grudniu 2010 roku w Mińsku. Amnesty International uważa, że zarzuty wobec Sannikawa oraz kilku innych osób są bezpodstawne i zostały postawione za ich pokojowe korzystanie z prawa do wolności słowa i zgromadzeń.

17 listopada 2011 roku, dyrektor więzienia w Mohylewie, w północno-wschodniej części Białorusi, potwierdził w rozmowie z prawnikiem Andreja Sannikawa, że Andrej jest tam przetrzymywany. Jednak adwokatowi odmówiono spotkania z zatrzymanym, tłumacząc, iż jest on właśnie przenoszony do innego więzienia.

Podana informacja wskazuje na to, że Andrej Sannikau został przeniesiony 16 listopada z kolonii pracy w Bobrujsku, gdzie odbywał karę, do Mohylewa. Dyrektor więzienia powiedział prawnikowi Andreja, że zostanie on ponownie przeniesiony z Mohylewa,. Jednak ani jego prawnik, ani rodzina nie wiedzą dokąd. Przenoszenie więźniów z jednego aresztu do drugiego jest bardzo stresujące i męczące, zarówno pod względem fizycznym, jak i psychicznym. Więźniowie są przewożeni w bardzo złych warunkach, pilnowani również przez psy, często pozbawieni wody i pożywienia.

Andrej Sannikau został skazany za pokojowy udział w manifestacjach powyborczych w Mińsku w grudniu 2010 roku. Wiele osób skazanych za uczestnictwo w manifestacjach zostało zwolnionych po tym, jak zgodziły się podpisać oświadczenia o udziale w „zbiorowych rozruchach”. Amnesty International uważa, że częste przeniesienia Andreja Sannikawa są próbą wywarcia na nim fizycznego i psychicznego nacisku, aby podpisał oświadczenie.

#### **Prosimy o bezzwłoczne wysyłanie apeli w języku rosyjskim, białoruskim lub w języku polskim:**

- Wzywając władze białoruskie do natychmiastowego umożliwienia Andrejowi Sannikauowi spotkania z adwokatem;
- Przypominając władzom białoruskim o tym, że Andrej Sannikau jest więźniem sumienia, przetrzymywany wyłącznie za pokojowe wyrażanie swoich poglądów politycznych, dlatego powinien zostać natychmiastowo i bezwarunkowo uwolniony wraz z innymi więźniami sumienia przetrzymywanymi w związku z manifestacjami z grudnia 2010 roku;
- Przypominając władzom o tym, że mają one obowiązek chronić dobro fizyczne i psychiczne aresztowanych, w tym chronić więźniów przed atakami ze strony osób trzecich oraz funkcjonariuszy państwowych;
- Wzywając władze, aby zapewniły, że Andrej Sannikau nie będzie torturowany lub narażony na okrutne traktowanie ze strony urzędników państwowych lub osób trzecich.

#### **Tło sprawy:**

Opozycyjny kandydat na prezydenta Andrej Sannikau w maju 2011 roku został skazany na pięć lat pozbawienia wolności za udział w powyborczych manifestacjach, które odbyły się w grudniu 2010 roku w Mińsku. Amnesty International uważa, że zarzuty wobec niego, a także wobec co najmniej 5 innych osób, są bezpodstawne i zostały postawione za ich pokojowe korzystanie z prawa do wolności słowa i zgromadzeń.

We wrześniu Andrej Sannikau oraz inny więzień sumienia, Zmicer Daszkewicz, byli przenoszani z jednej kolonii karnej do drugiej przez ponad 10 dni. Pomiędzy 20 a 26 września prawnik Andreja Sannikau nie był informowany o miejscu pobytu swojego klienta. W trakcie konferencji prasowej, żona Sannikawa, Irina Khalip, poinformowała, że Andrej Sannikau był zastraszany podczas pobytu w Witebsku przez współtowarzyszy z celi, którzy mówili: „*My nie chcemy cię zabić, ale... możesz zostać przeniesiony do innej celi, gdzie mogą cię pobić lub zabić. Więźniowie zabijają się nawzajem. To się zdarza.*”

Nie ma żadnych nowych informacji na temat politycznego aktywisty Zmicera Daszkewicza. Amnesty International nieprzerwanie domaga się wypuszczenie pozostałych więźniów sumienia, którzy zostali skazani w związku z manifestacjami z grudnia 2010 roku.

**Prosimy o wysyłanie apeli do 29 grudnia 2011 roku na adres:**

Prokurator Generalny

Zwrot grzecznościowy: Szanowny Panie Prokuratorze Generalny / Dear General Prosecutor

**Alexander Vladimirovich Koniuk**

General Prosecutor

Internatsionalnaya str. 22

220050 Minsk

Belarus

Fax: +375 17 226 42 52

Minister Spraw Wewnętrznych

Zwrot grzecznościowy: Szanowny Panie Ministrze / Dear Minister

**Anatoly Kuleshov**

Minister of Internal Affairs

Ul. Gorodskoi Val 2.

220050 Minsk

Belarus

Fax: +375 17 203 99 18

**Kopie można wysłać za pośrednictwem Ambasady:**

**Ambasada Republiki Białoruś**

ul. Wiertnicza 58

02-952 Warszawa

fax (0-22) 742 09 80

## **Natalia Estemirova – Rosja**



Rosyjska działaczka na rzecz praw człowieka, Natalia Estemirova, została porwana, a następnie zamordowana przez grupę uzbrojonych mężczyzn 15 lipca 2009 roku w Groznm, w Czeczenii. Według zeznań naocznych świadków, została siłą wepchnięta do zaparkowanego przed jej domem samochodu. Przed odjazdem zdołała jedynie krzyknąć, że jest to porwanie. Jej ciało znaleziono kilka godzin później w sąsiedniej Republice Inguszetii. Została zastrzelona z bliskiej odległości.

Nauczycielka historii z zawodu, Natalia Estemirova, pracowała od 2000 roku dla Centrum Praw Człowieka Memoriał w Północnym Kaukazie. Zbierała zeznania naocznych świadków zbrodni przeciwko ludzkości, które zostały popełnione w trakcie drugiego konfliktu czeczeńskiego, takie jak masowa egzekucja w osadzie Nowyje Ałdy pod Groznm. Natalia Estemirova pracowała z dziennikarką Anną Politkowską w czasie jej licznych wyjazdów do Republiki Czeczenii, gdzie pomagała jej dotrzeć do ofiar łamania praw człowieka. W październiku 2006 roku Anna Politkowska została zastrzelona w windzie bloku, w którym mieszkała.

W coraz bardziej restrykcyjnej Czeczenii, gdzie wolność mediów i działalność organizacji praw człowieka były poważnie zagrożone, Natalia Estemirova była jedną z niewielu osób, które miały odwagę publikować informacje o pogwałceniach praw człowieka, w które mogli być zamieszani urzędnicy państwowi. Natalia Estemirova poinformowała Amnesty International o groźbach, jakie ona, jej córka i Anna Politkowska otrzymywały od prezydenta Ramzana Kadyrova. Jedną z takich groźb otrzymała w marcu 2008 roku i musiała na kilka tygodni opuścić kraj.

W lipcu 2009 roku, Natalia Estemirova wypowiedziała się w mediach na temat uprowadzenia młodego mężczyzny ze szpitala, w którym przebywał pod ochroną policji, jak również w sprawie podejrzenia o dokonanie egzekucji bez wyroku sądowego. Rzecznik Praw Obywatelskich Republiki Czeczenii ostrzegał ją, że jej wypowiedzi w mediach zdenerwowały władze Czeczenii i że jej życie może być w niebezpieczeństwie. Kilka dni później została zamordowana.

Pomimo oświadczeń składanych przez wysokiej rangi urzędników państwowych, w tym również rosyjskiego prezydenta, Dmitrija Miedwediewa, w których zapewniano, że odbędzie się śledztwo i winni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności, wciąż nic nie wskazuje na to, że winni morderstwa, w tym również ci, którzy je zlecili, zostaną osądzeni.

### **Prosimy pisać do władz rosyjskich, wzywając do:**

- przeprowadzenia niezależnego i sprawiedliwego dochodzenia w sprawie morderstwa Natalii Estemirovej, łącznie ze śledztwem w sprawie zaangażowania w przestępstwo urzędników państwowych i członków sił bezpieczeństwa;
- podjęcia kroków zmierzających do ochrony prawa do życia i prawa do wolności wypowiedzi działaczy na rzecz ochrony praw człowieka i respektowania ich słusznej i w pełni legalnej działalności.

**Można także wysłać listy solidarnościowe** do Centrum Praw Człowieka Memoriał oraz do rodziny Natalii Estemirovej.

### **Listy prosimy wysłać na adres:**

Prezydent Federacji Rosyjskiej

Zwrot grzecznościowy: Szanowny Panie Prezydencie / Dear President

*Dmitry Anatolievich Medvedev  
President of the Russian Federation  
ul. Ilyinka, 23  
103132 Moscow  
Russian Federation  
Fax: +7 495 9102134*

### **Kopie listów można wysłać poprzez Ambasadę:**

*Ambasada Federacji Rosyjskiej  
ul. Belwederska 49  
00-761 Warszawa  
fax (22) 625 30 16*

### **Listy solidarnościowe można wysłać do:**

*Memorial Human Rights Centre  
102705 Maly Karetny pereulok, 12  
Moscow  
Russia*

## Hamad al-Neyl Abu Kassawy – Arabia Saudyjska



Sudańczyk Hamad al-Neyl Abu Kassawy został aresztowany 26 czerwca 2004 roku w Medynie, w Arabii Saudyjskiej. Jego rodzina nie miała żadnych informacji o jego losie do lutego 2005 roku, gdy Saudyjczyk odwiedzający więzienie w Medynie powiadomił ich, że Hamad al-Neyl Abu Kassawy jest tam przetrzymywany pod zarzutem przynależności do islamskiej organizacji.

Hamad al-Neyl Abu Kassawy prowadził handel obwoźny, podróżując pomiędzy Sudanem, Syrią a Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi, gdzie kupował i sprzedawał sprzęt gospodarstwa domowego i ubrania. Zarobione w ten sposób pieniądze stanowiły jedyny dochód dla jego żyjącej w Sudanie rodziny: żony, dzieci i będących w podeszłym wieku rodziców. Prawdopodobnie częste podróże między państwami regionu spowodowały, że został oskarżony o terroryzm.

Hamad jest jedną z tysięcy osób przetrzymywanych w Arabii Saudyjskiej w ramach „wojny z terroryzmem”. Podejrzani są często latami więzieni bez procesu, bez dostępu do prawników i możliwości zakwestionowania przed sądem prawomocności przetrzymywania. Gdy dochodzi do postępowania sądowego, jego przebieg jest zwykle utajniony.

### **Napisz list do władz Arabii Saudyjskiej:**

- Nawołując do natychmiastowego uwolnienia Hamada al-Neyla Abu Kassawy lub do postawienia mu jednoznacznych zarzutów, pod którymi zostanie sprawiedliwie i szybko osądzony;
- Wzywając władze do zapewnienia, że Hamadowi nie grożą tortury i inne formy złego traktowania;
- Wzywając do zagwarantowania mu stałego i sprawnego dostępu do opieki konsularnej i medycznej, samodzielnie wybranego obrońcy oraz możliwości spotkań i rozmów z rodziną.

### **Listy prosimy wysłać na adres:**

Król Arabii Saudyjskiej

Zwrot grzecznościowy: Wasza Wysokość / Your Majesty

**King Abdullah bin Abdul Aziz Al Saud**

*Office of His Majesty The King*

*Royal Court*

*Riyadh*

*Saudi Arabia*

*Fax: (przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych) +966 1 403 3125*

### **Kopie można wysłać poprzez Ambasadę:**

**Ambasada Królestwa Arabii Saudyjskiej w Warszawie**

*Ul. Stępińska 55*

*00-739 Warszawa*

*Polska*

*Fax: (22) 840 56 36*

**PRZYKŁADOWY WZÓR LISTU:**

Wrocław, 10.12.2011r.

Jan Kowalski  
ul. ....  
Kod pocztowy Miasto

(imię, nazwisko i adres adresata)

Szanowny Panie Prezydencie (lub inny tytuł przywódcy),

Piszę do Pana, aby wyrazić zaniepokojenie losem ..... (imię i nazwisko bohatera/bohaterki Maratonu Pisania Listów).

Za sprawą Amnesty International dowiedziałem/ dowiedziałam się, że... /opisz krótko sytuację osoby/.

Wzywam Pana/Panią do zainteresowania się sprawą więźnia i .....  
(wpisz, czego oczekujesz od adresata).

Wszelkie działania mające na celu poprawę jego/jej/ich sytuacji będą przyjęte z radością przez cały świat jako wyraz szacunku władz Pańskiego kraju dla przestrzegania praw człowieka.

Z poważaniem  
(podpis)